



**Magiczny
Kraków**

Chilijsko-holendersko-polska podróż teatralna

2025-06-05

Międzynarodowe koprodukcje teatralne stały się w ostatnich sezonach jednym ze znaków rozpoznawczych Teatru Łaźnia Nowa. Część z nich przybiera monumentalną formę - jak „Quanta” Łukasza Twarkowskiego czy „Rok bez lata” Florentiny Holzinger, który zainauguruje tegoroczną edycję festiwalu Boska Komedia. Inne urzekają intymnością - jak pokazywane niedawno „Haribo Kimchi” Jaha Koo czy „Ostatnia nadzieja” Luisa Guenela Soto, która już w przyszłym tygodniu powraca na nowohucką scenę na drugi set po swojej polskiej premierze.

4 czerwca, o godz. 19.00, publiczność Łaźni Nowej ponownie mogła doświadczyć niezwykłego spotkania dwóch kobiet: Hildy Snippe, 60-letniej Holenderki, widzącej zaledwie w 1 proc., oraz Ébany Garín Coronel 33-letniej chilijskiej aktorki. Ich współpraca pokazuje, że świat można odkrywać i interpretować na wiele sposobów. Spektakl „Ostatnia nadzieja” podważa dominację wzroku i ukazuje, jak bogate może być nasze życie, gdy otworzymy się na inne zmysły.

Twórczynie i twórcy pytają: Czy obrazy nas znieczuliły? Co dzieje się, gdy zamkniemy oczy? Czy ktoś, kto nie widzi, sam przestaje być widziany? Poszukując odpowiedzi, spektakl przekracza ramy tradycyjnego teatru, w centrum uwagi stawiając percepcję - a zwłaszcza jej cielesny, zmysłowy wymiar.

„Ostatnia nadzieja” to zaproszenie do zapoznania się z biografią i doświadczeniem Hildy.

- Jak moglibyśmy wejść w ten ostatni 1 proc. widzenia, którym ona dysponuje, i nauczyć się patrzeć na świat przez pryzmat jej wrażliwości? Tytuł spektaklu wiąże się z relacją, którą nawiązaliśmy jako zespół twórczy. Zrozumieliśmy, że musimy zdjąć nogę z gazu i wsłuchać się w to doświadczenie - zupełnie inne niż nasze własne - mówi reżyser Luis Guenel Soto.

Zespół twórczy Cuerpo Sur rozpoczął badania nad relacją między wzrokiem a pamięcią już w 2019 roku, pracując nad spektaklem „Mutilados”, inspirowanym protestami społecznymi w Chile. Kolejne kroki prowadziły do spotkania z Hildą Snippe i grupą Task Force - społecznością osób z niepełnosprawnościami, działającą na rzecz inkluzji w sztuce. Właśnie z tych doświadczeń zrodziła się „Ostatnia nadzieja”.

Spektakl zaprasza do kontemplacji świata odbieranego nie oczami, lecz przez dźwięki, zapachy, dotyk, intuicję i emocje. Dotyk jako zmysł bliskości i czułości pozwala poczuć obecność drugiego człowieka. Zapach przywołuje wspomnienia i budzi miejsca, które zatarły się w pamięci. Słuch pomaga uchwycić emocje i niuanse często niewidoczne. Smak nadaje głębi naszym doświadczeniom, a cisza staje się przestrzenią na refleksję w hałaśliwej codzienności.

- Żyjemy w radykalnym okulocentryzmie, gdzie wszystko musi być szybkie i atrakcyjne wizualnie. Jeśli takie nie jest, przewijamy dalej. Nasz projekt proponuje coś przeciwnego - formę kontemplacji. Zapraszamy widzów do wejścia w inny stan, do otwarcia się. To dla mnie rewolucyjne - mówi Ébana Garín Coronel. - Idziemy pod prąd tej prędkości, którą nam wdrukowano, która nas niepokoi i generuje



**Magiczny
Kraków**

stres. W jaki sposób teatr może zatrzymać czas?

Scena staje się przestrzenią wymiany i zderzenia dwóch wrażliwości, dwóch sposobów postrzegania. Spotkanie Ébany i Hildy wybrzmiewa w warstwie dźwiękowej i świetlnej spektaklu, który nie tyle „pokazuje”, co uruchamia doświadczanie świata w inny sposób. Każdy detal inscenizacji – od natężenia światła po rytm tekstu – został zaprojektowany z myślą o doświadczeniu Hildy.

– Ważne było dla mnie, żeby proces twórczy był naprawdę wspólny – mówi Hilda Snippe. – Również po to, by spektakl był inkluzywny. Myślę, że to się udało. Mój głos był tak samo ważny, jak głosy wszystkich twórców i twórczyń zaangażowanych w ten projekt.

Spektakl prezentowany jest w języku holenderskim i hiszpańskim, z napisami w języku polskim i angielskim. Wszystkie pokazy z audiodeskrypcją.